

Janusz Nawrot¹

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

Teologiczna ocena próby o obcą interwencję przeciw rodakom w 1 Mch 6,21-27

Wstęp

Passus 1 Mch 6,22-27 opisuje epizod późnego okresu historii narodu wybranego, ukazujący przeżywaną sytuację ogromnego napięcia między różnymi odłamami społecznymi, których interesy i kierunki działań stały w ewidentnej ze sobą sprzeczności. Fragment zawiera *grosso modo* prośbę o militarną interwencję wojsk imperium seleuckiego w Judei celem zakończenia powstania machabejskiego i uratowania polityki przekształcania Izraela w krainę całkowicie poddaną centralnej władzy królewskiej². Prezentując różne strony teatru wydarzeń swoich czasów, hagiograf wyraźnie pokazał, po czyjej stronie stoją jego sympatie, nie

¹ Ksiądz Janusz Nawrot urodził się w 1960 r. w Międzychodzie, woj. wielkopolskie. Seminarium duchowne w Poznaniu ukończył w 1985 r., zyskując tytuł magistra teologii. Po studiach specjalistycznych w Instytucie Katolickim w Paryżu, w 1992 obronił pracę doktorską, w 2005 habilitacyjną a w 2013 uzyskał tytuł profesora nauk teologicznych. Jest autorem 7 książek i 54 artykułów o tematyce biblijnej. Obecnie specjalizuje się w teologii Pierwszej Księgi Machabejskiej.

² Bardzo częsty (61 razy) i ważny w księdze grecki termin *Israēl* pojmowany jest jako idealna społeczność ludu żyjącego przymierzem według wzoru nakreślonego przez prawo Mojżeszowe. Nawet ścisły kontekst walki militarnej nie narusza ogólnej perspektywy teologicznej, której tłem jest przede wszystkim uczciwość i oddanie Bożym nakazom całościowo pojmowanej tradycji religijnej. Spośród tekstów zamieszczonych w księdze a wykorzystanych do omawianego artykułu, wszelkie walki, prowadzone zarówno przez pogan (1,20.30; 3,10.15.35.41; 4,27; 5,9; 6,18), jak i w obronie ludu (2,46; 3,2,8.46; 4,30-31.59; 5,3.45.60.62-63), opisy działań odszczepieńców od tradycji religijnych (1,11.36.43; 6,21), reakcja wiernych prawu członków społeczności (1,53.58.62.64; 2,16.42.70), a w końcu ogólna ocena sytuacji doby powstania machabejskiego (1,25; 4,11.25) definiują *Izraela* jako społeczność wiary i wierności przymierzu. Bliższa analiza teksów zawierających badany termin może wskazywać na celowe odniesienia hagiografa do konkretnych cytatów, zwłaszcza Pięcioksięgu, gdzie ten sam termin funkcjonuje w podobnych kontekstach literackich i historycznych. Wartościowe stanie się przyjrzenie się temu tematowi w którymś z kolejnych opracowań naukowych. Rzuciłoby to pomocne światło na głębię teologii własnego narodu, proponowanej przez autora natchnionego w jego dziele.

tyle nawet polityczne, ile bardziej religijne, z którymi ściśle łączy się teologiczna ocena całości przedstawianych w księdze poszczególnych epizodów³.

Podobne w swym przebiegu zdarzenie miało już miejsce w historii królestwa judzkiego, gdy konkretny władca, nie mogąc sobie poradzić samodzielnie w realizacji swych planów, przywołał na pomoc króla obcego imperium. Chodzi o króla Achaza, panującego w latach 732-716 przed Chr., który wbrew znaczeniu swego imienia⁴ prowadził politykę nieliczącą się z Bogiem. Według relacji 2 Krl 16,5-9, poprosił pogańskiego władcę asyryjskiego, Tiglat-pilesera III, o interwencję zbrojną przeciw izraelskiemu królowi Pekahowi oraz syryjskiemu władcy, Resinowi, w swej walce o utrzymanie tronu w Judzie. Nie oparł się jednak na Bogu przymierza, który ze swej strony poprzez proroka Izajasza dał znak, że nie pozostawi Judy na pastwę losu (Iz 7,10-14). Fakt próby o zaangażowanie się pogańskiego króla w wewnętrzne sprawy własnego państwa czyni znaczne podobieństwo do omawianego tekstu głównego z Pierwszej Księgi Machabejskiej. Ponadto w obu przypadkach mamy do czynienia z deklaracją lojalności nie tylko osobistej, lecz całej społeczności. Achaza, podobnie jak posłańców akry, można identyfikować jako wyznawców synkretyzmu religijnego. W obu też przypadkach autorzy biblijni w sposób zawołowany, choć jasny, ukazali swą całkowitą dezaprobatę wobec tego typu działań. Najważniejszą tymczasem różnicę uchwycić można w fakcie, że król Judy prosił o pomoc przeciw obcym najeźdźcom⁵, podczas gdy obecnie renegaci żydowscy proszą o pomoc w walce z własnymi rodakami. Ponadto w przypadku Achaza była to odgórna inicjatywa królewska, podczas gdy ci podjęli działania oddolne. Wpływ polityki króla na upadek wiary swego narodu był znacznie większy, co ukazuje zwłaszcza dalsza część passusu 2 Krl 16,10-18, wspominająca o daleko idących zmianach w formach kultu świątynnego. Oto za swym panem poszedł

³ Badania historyczne wykazują, że środowisko reprezentowane przez powstańców machabejskich nie było jednolicie odbierane w całej społeczności wierzących w Judei. Wielu bowiem Żydów uznawało reprezentowaną przez oficjalnych arcykapłanów władzę nad narodem, wprawdzie w imieniu obcego mocarstwa, lecz jako przedstawiciele pochodzący spośród własnego ludu. Tę władzę zagwarantował Żydom jeszcze Antioch III Wielki, gdy przejmował Judeę po wygranych bataliach z Ptolemeuszami. Szerzej problematykę władzy w Judei i różnych środowisk polityczno-religijnych podejmuje G. M. Baran, *Arcykapłan Jazon i jego zamierzenia wobec Jerozolimy w świetle Księgi Machabejskiej*, s. 261-284. Tym niemniej teologiczna ocena działań przeciwników tej fazy powstania, którą prowadził jeszcze Juda, dokonana przez autora Pierwszej Księgi Machabejskiej, jest jednoznacznie negatywna.

⁴ Imię pochodzi od czasownika o tym samym brzmieniu, oznaczającym „chwycić, pochwycić, złapać” i jako skrót od dłuższej swej wersji, *Jehoachaz*, oznacza tyle, co *Jahwe ujął* (domyślnie: za rękę) lub *Jahwe pochwycił*, por. S. D. Renn, *Expository Dictionary of Bible Words*, s. 872.

⁵ Wprawdzie mieszkańców królestwa północnego można by uznać także za pobratymców, lecz w relacji biblijnej chodzi nie o współwyznawców w wierze, ale Izraelitów zamieszkujących wrogo nastawione do Judy państwo.

wówczas cały lud⁶. Zupełnie te same powody kierowały dyplomatycznymi posunięciami dworu jerozolimskiego, kierującego swe zabiegi ku Egiptowi za panowania Ezechiasza, syna i następcy Achaza, mające swój tok ok. 703-702 roku przed Chr. Prorok w imieniu Boga zdecydowanie potępił te usiłowania i sklasyfikował je jako całkowicie niezgodne z Jego wolą⁷.

Poselstwo do Antiocha V nie żywi podobnych aspiracji wciągania całego ludu, mając na celu ochronę życia jedynie mieszkańców zamku, chociaż lista zarzutów przeciw Judzie i powstańcom, ukazana w formie postulatów odpowiednio argumentowanych przed seleuckim monarchą, jest znacznie szersza, co ukazuje poniższy passus księgi. Na koniec krótkiego porównania należy stwierdzić inny akcent oceny teologicznej hagiografów obu wydarzeń. W perykopie Drugiej Księgi Królewskiej zaakcentowany został przede wszystkim fakt pominięcia Boga Izraela, jako jedynego gwaranta i ostoji niezależności państwowej królestwa judzkiego, bezpośrednio zagrożonego inwazją wrogich Judzie wojsk. Obecnie ciężar negatywnej oceny teologicznej spocznie na nieco innym punkcie, którym jest po prostu zdrada własnego kraju⁸ w sytuacji całkowitej utraty niepodległości, co ukazuje poniższa analiza.

Drugim problemem nie do pominięcia w obecnym omówieniu jest użycie w licznych tekstach różnych tradycji biblijnych całych krajów pogańskich albo konkretnych imion ich władców jako wykonawców postanowień samego Boga działającego przeciw własnemu ludowi. Kontekst całkowicie jednak różni się od tego, który prezentuje autor Pierwszej Księgi Machabejskiej. W żadnym bowiem tekście nie ma wzmianki o formalnym zwróceniu się o pomoc do obcej siły przez pojedynczego człowieka lub grupę ludzi, lecz odgórną decyzji Boga sprowadzającego karę na swój lud, winny odwrócenia się od wierności przymierzu i prawu⁹. Taka pomoc, o którą poprosili wzmiankowani wyżej królowie Achaz i Ezechiasz, została oceniona negatywnie przez proroka Izajasza.

⁶ Cytat 2 Krn 28,19 podaje szerszą, teologiczną przyczynę tego manewru Achaza, który przeżywał, że Bóg nie udzieli mu pomocy w walce przeciw wrogom zewnętrznym, skoro on i mieszkańcy jego państwa, na skutek jego przedsięwzięć wciągających ich w grzech bałwochwalstwa, sprzeniewierzyli się przymierzu; por. S. Japhet, *I and II Chronicles: A Commentary*, s. 906-907.

⁷ Opisane w passusach Iz 30,1-8 i 31,1-3. Szersze omówienie tematu – por. J. Nawrot, *Zagłada Asyrii...*, s. 37-47.

⁸ Termin „kraj” został w artykule użyty w sensie obszaru wyodrębniającego się z całości państwa ze względu na jakieś szczególne cechy, jak podaje *Słownik języka polskiego*. Tą najbardziej specyficzną cechą jest oczywiście wyznawana religia jahwistyczna oraz duża, zwarta społeczność żydowska, wyznająca ją w swej większości. Omawiana księga podaje termin własny – *horion*, gdy wspomina ziemie zamieszkałe przez Żydów (2,46: *horion Israēl*; 3,36. 42; 5, 60: *horiōn tēs loudaias*), chociaż rzeczownik ów nie jest w niej jednoznaczny i zarezerwowany wyłącznie dla Judei.

⁹ Por. m.in. 1 Krn 5,41; 2 Krn 36,16-17; Ezd 1,1; Jr 4,6-7; 5,15; 11,11; 19,3; 25,9; 27,21-22; 28, 14; 34,21-22; 35,17.

Budowa literacka perykopy

Prezentowany passus w ścisłym tłumaczeniu brzmi następująco:

21. *Niektórzy spośród nich wydostali się z oblężenia a także przyłączyli się do nich niektórzy spośród bezbożnych z Izraela.*

22. *Udali się do króla i rzekli: Jak długo nie będziesz wymierzał sądu i pomsty za naszych braci?*

23. *My uznaliśmy za dobre służyć twemu ojcu, podążać za jego wskazaniem i postępować według jego dekretów.*

24. *A synowie naszego ludu oblegli ją z tego powodu i poróżnili się z nami. Ponadto ilu z nas znaleźli, uśmiercili i rozgrabili nasze dziedzictwa.*

25. *Wyciągnęli swe ręce nie tylko przeciw nam, lecz także przeciw wszystkim krainom.*

26. *Dzisiaj zaś rozbili obóz przeciw twierdzy w Jeruzalem, by ją zdobyć a umocnili także sanktuarium i Bet-sur.*

27. *A jeśli nie uprzedzisz ich najspieszniej, to więcej od tego uczynią i nie będziesz mógł ich powstrzymać.*

Treść urywka wskazuje zatem, że składa się on z wprowadzenia sytuacyjnego (w. 21-22a) oraz treści mowy wysłanników oblężonego zamku (w. 22b-27). Posiada ona określoną strukturę sekwencji zdaniowych, podawanych w ciągu logicznych następstw:

a) pytanie skierowane do króla o możliwie szybki czas reakcji na wydarzenia w Judei (w. 22b);

b) stwierdzenie dotychczasowej lojalności mieszkańców zamku władzy centralnej (w. 23);

c) relacja z działań militarnych powstańców jako wrogich oblężonym (w. 24-26);

d) konieczność interwencji armii seleuckiej jako czynnika zapobiegającego rozszerzaniu się rebelii (w. 27).

Kontekst sytuacyjny

By lepiej zobrazować sekwencję dziejących się wypadków, należy wpięrcw zajrzeć do bliższego kontekstu samych wydarzeń, które, według tekstu księgi, wpłynęły na zasadniczą zmianę całej sytuacji. Otóż w dalekim Babilonie właśnie umarł Antioch IV (6,16), pozostawiając państwo w słabnącej kondycji militarnej. Przed śmiercią popełnił on fatalny w skutkach błąd polityczny, mianując swym następcą Filipa, towarzysza walk (6,14-15), podczas gdy wcześniejszym opiekunem jego małoletniego syna, Antiocha V Eupatora, był Lizjasz, wielkorządca zachodniej części imperium, ustanowiony jeszcze przed rozpoczęciem kampanii

wschodniej (3,32). Ten, dowiedziawszy się o śmierci króla, natychmiast uczynił władcą właśnie Antiocha, rezerwując sobie prawo regenta, tym samym dokonując formalnie frondy i ustanowienia dwuwładzy w państwie (6,17). W tej sytuacji Juda Machabeusz miał o wiele więcej swobody w prowadzeniu powstania i rozciągnięcia kontroli na całą krainę, czego nie omieszkiał natychmiast wykorzystać dla dobra swego ludu¹⁰. Wobec wysoce szkodliwej dla Żydów aktywności mieszkańców zamku (6,18), wódz postanowił rozprawić się z nimi dokonując oblężenia (6,19-20). Miało to miejsce prawdopodobnie wiosną lub wczesnym latem 163 roku przed Chr.¹¹. Hagiograf zauważa, że pewnej grupie obrońców udało się przebić przez kordon otaczających ich wojsk żydowskich (w. 21)¹².

Juda zdecydował się zaatakować twierdzę za pomocą specjalnie sprowadzonych machin oblężniczych, chociaż w. 20 nie zamieszcza spodziewanej konkluzji o rozpoczęciu zdobywania zamku (w. 19). Sprawia to wrażenie, że jednak nie doszło do bezpośrednich walk, maszyny służyły może bardziej jako straszak, zaś kilku spośród członków załogi mogło w niejasnych okolicznościach przedrzeć się z zamku, by sprowadzić pomoc¹³. Józef Flawiusz wydatnie zwiększa wagę całego wydarzenia pisząc o ucieczce nieznaną bliżej, lecz znacznej ilości renegeatów, podając nawet ściśle jej porę¹⁴. Grupę uciekinierów prawdopodobnie nie tworzyli jedynie sami żydowscy helleniści, lecz także ktoś z pogańskiej załogi zamku. Obie bowiem grupy go zamieszkiwały¹⁵. Zwolennikom panowania seleuckiego byłoby z pewnością łatwiej przedostać się przez oblężenie, ponieważ mogli jako Żydzi zmylić nacierających. Oto w jakimś zamieszaniu z większym sukcesem potrafili udawać albo kogoś z samych oblegających, albo zdeklarować się jako zwolennicy powstania lub – ostatecznie – markować chęć przejścia na jego stronę. Usprawiedliwiałoby to samą ucieczkę. Pewne uszczegółowienie

¹⁰ Por. *Maccabean Revolt*, s. 287.

¹¹ Por. J. R. Bartlett, *I Maccabees*, s. 816.

¹² Nie można dziś w sposób wystarczający ukazać, dlaczego udało się im przedrzeć. W przekonaniu niektórych badaczy oblężenie celowo mogło nie być zbyt natarczywe, by nie doprowadzać do natychmiastowej interwencji karnej wojsk imperialnych i zniweczyć przez to całość przedsięwzięcia. Możliwa byłaby nawet jakaś forma umowy między stronami, na skutek której akra zaprzestałaby ataków i wypadów przeciw pielgrzymom, nie powiadamiając władzy centralnej o swym położeniu; por. B. Bar-Kochva, *Judas Maccabaeus*, s. 459. Wydaje się jednak, że tekst na to nie wskazuje.

¹³ Por. F. Gryglewicz, *Księgi Machabejskie*, s. 114. Flawiusz w *Ant.* XII, 9. 3 mówi jednak wręcz, że Juda „powoławszy do tego zadania cały lud zażarcie ich oblegał”; por. Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela. „Antiquitates Judaicae”*, s. 594. Wszystkie tłumaczenia Flawiusza, użyte w niniejszym artykule i oznaczone skrótem *Ant.*, pochodzą z tego właśnie dzieła.

¹⁴ Por. tamże: „Wielu spośród odstępców, jacy przebywali w akrze, nocą wykradło się z miasta”. Opis całościowy, por. J. Alberto Soggin, *An Introduction to the History of Israel and Judah*, s. 343-349 (zwł. 344-345).

¹⁵ Niemożliwe bowiem było pozostawienie zamku, jako najważniejszego punktu obecności seleuckiej w stolicy, wyłącznie w rękach hellenistów; por. U. Rappaport, *I Maccabees*, s. 720.

dziejących się wypadków podaje tekst 2 Mch 13,3, wspominając, że przywódcą poselstwa do króla Antiocha V był sam znienawidzony powszechnie arcykapłan Menelaos, dotychczas mocno promujący helleński styl życia w kraju Izraela, pragnący odbudować swą pozycję i władzę w społeczności żydowskiej¹⁶. Obecnie mógł on celowo zostać pominięty przez autora Pierwszej Księgi Machabejskiej, co odpowiadałoby generalnym ramom teologii księgi pragnącej ukazać walkę powstańców przede wszystkim jako konfrontację Żydów z poganami, mniej zaś jako walkę patriotów machabejskich ze zwolennikami wprowadzenia hellenizmu w prowincji imperium, zamieszkałej przez Żydów¹⁷.

Definiując ich w w. 21 jako *asebeis*, „niegodziwi”, autor księgi chce przypomnieć zapewne swój wcześniejszy zapis w 1,43-44, ukazujący ich w skrajnie negatywnym świetle, jako zdrajców religijnej tradycji własnego narodu¹⁸. W obecnie rozpatrywanym cytacie dodaje on, że do uciekinierów z akry dołączyli (*ekollēthēsan*)¹⁹ bezbożni członkowie narodu wybranego. Można zatem przypuszczać, że główną część zbiegów mogli stanowić poganie znający już dobrze Judeę oraz język hebrajski. Możliwe również, że poganie wypadli z twierdzy samodzielnie a zdrajcy żydowscy podchwycili temat, oferując pomoc w ewentualnym dogadaniu się z nacierającymi powstańcami. Akcent jednak opowiadania postawiony został na postępowaniu bezbożników, którzy na wzór swych poprzednich działań (1,11), także obecnie weszli w więź z poganami w obronie swego życia, nie przemyślując własnej postawy religijnej, będąc zdeterminowanymi buntownikami przeciw własnemu narodowi i zaprzędanymi zwolennikami hellenizacji swych pobratymców. Z punktu widzenia teologicznego, hagiograf przenosi ciężar zainteresowania z pogan, z pewnością ważniejszych dla samego Antiocha V, na zdradzieckich rodaków, potępiając postępowanie tych, którzy chcieli sprowadzić pomoc obcych najeźdźców przeciw własnemu ludowi²⁰. Grecki przymiotnik

¹⁶ Nie można jednak definitywnie ustalić, czy chodzi właśnie o poselstwo wespół z uciekinierami z zamku ze względu na pewną rozbieżność czasową między relacjami obu ksiąg biblijnych. Jest natomiast logiczne, że Menelaos musiał zamieszkiwać zamek, chroniąc się w nim, gdy Juda przejął kontrolę nad miastem.

¹⁷ Szersza dyskusja na ten temat, por. B. Bar-Kochva, dz. cyt., s. 302-303.

¹⁸ Z teologicznego punktu widzenia por. także wiele, zwłaszcza psalmów, definiujących takich ludzi jako pyszałków przekraczających prawo i czyhających na sprawiedliwych (*Ps* 9,23; 11,9; 16,9; 36,35; por. także *Ps* 13,1-2; 74,10; 94,3). Uwagi o nich por. J. M. Lundquist, *The Temple of Jerusalem: Past, Present, and Future*, s. 79.

¹⁹ Tylko jeszcze w jednym cytacie 1 Mch 3, 2 czasownik ów odnosi się do przyłączenia się (*ekollēthēsan*) pewnych patriotycznie i religijnie nastawionych stronnictw Judejczyków do wojsk Matatiasza. Rozróżnić wobec tego należy pośród samych Żydów tych, którym leżała na sercu wierność prawu i przymierzu, i tych, którzy z taką samą siłą opowiadali się za hellenizacją kraju. Obie grupy zdolne były do bezpośredniej konfrontacji w obronie wyznawanych przez siebie zasad.

²⁰ Mocno przypomina to krytykowane przez proroków postępowanie władców Judy, szukających polityczno-militarnego wsparcia u mocarstw imperialnych z pominięciem Boga, zawsze oferującego swą pomoc i ocalenie; por. 2 Krl 16,7-9; Iz 7,12; 30,1-7; Oz 5,13.

asebôn na określenie „bezbożnych” pojawia się po raz trzeci w księdze²¹, lecz obecnie nie chodzi o pogan, lecz żydowskich odszczepieńców, z których część pozostała jeszcze, mimo wcześniejszych akcji militarnych powstańców skierowanych przeciw nim. Właśnie oni wraz z renegatami żydowskimi stali się przyczyną gniewu Bożego, jaki zawisł nad narodem wybranym. W wyniku zwycięskich walk powstańców schronili się oni w twierdzy a w 1,34-37 zdefiniowani zostali jako *andres paranomoi*, bezustannie czyhając na przybywających do świątyni pielgrzymów. Nieco później ludzie ci - *aseboi* wyszczególnieni zostaną jako stronnictwo arcykapłana Alkimosa, zaprzedanego zwolennika hellenizacji kraju (7,5), samego nazwanym *asebēs* (7,9). Prorocki tekst Ez 20,38 definiuje ich jako buntowników przeciw samemu Bogu, co pozbawia ich prawa przebywania w ziemi obiecanej. Jak wówczas, tak obecnie nie zmienili zupełnie swej zdradzieckiej postawy wobec pobratymców walczących o religijną wolność kraju i swego stosunku do wiary oraz tradycji narodowych. Autor natchniony nie ma najmniejszych wątpliwości, że ludzie ci zamierzają uczynić jakąś niegodziwość względem rodaków opowiadających się po stronie niezależności własnego kraju od struktury imperium seleuckiego. Jednoznacznie także przekonuje, że bunt przeciw rodakom wynika ściśle z odrzucenia własnego Boga, uważanego za przeszkodę w realizacji ich celów życiowych poddania kraju pod rządy imperialne.

Mowa odszczepieńców do króla

Werset 22a opisuje drogę do nowego władcy z prośbą o pomoc, co stanowiło jedyne możliwe posunięcie bezbożników, chcących w ten sposób ratować własne życie. W zestawieniu z wcześniejszym etapem ich działań, ukazanym w cytacie 1,13, można wyprowadzić wniosek, iż obecnie powracają do swego mocodawcy, by po raz kolejny zyskać jego poparcie dla swych planów dalszego zaszczepiania pogańskich zwyczajów w kraju, choć obecnie główną motywacją jest obrona własnego życia i przyszłości rodzin. Do tego trzeba jednak definitywnego wykorzenienia powstańców z kraju, uniemożliwiających osiągnięcie zmierzonych celów. Obecne przywołanie króla jest tu zapewne anachronizmem, skoro ten był wówczas zupełnie młodociany i nie mógł podejmować decyzji wiążących całą armię królewską. Można wnosić, że głównym rozmówcą wysłanników był Lizjasz i to on podejmował ostateczne decyzje²². Autor natchniony napomknął

²¹ Według 3,8, byli to odstępcy, których tępił Juda już wcześniej w walkach, zaś w 3,15 odnosi się ów termin już tylko do pogan. Pozwala to jednak ujrzeć teologię własną hagiografa, zrównującą niegodziwość członków własnego narodu oraz samych pogan. Nie ma większego znaczenia ich proveniencja, lecz sposób postępowania – u Żydów – w odniesieniu do obowiązku bycia wiernym prawu.

²² Por. W. Fairweather, J. Sutherland Black, *The First Book Of Maccabees*, s. 136.

o królu, widząc być może w nim ustanowionego i uznanego już wówczas władcę całego imperium, czyniąc go odpowiedzialnym za wszystkie decyzje prawne, podejmowane w jego imieniu i skutkujące kolejnymi sekwencjami wydarzeń. Bez wątplenia jednak to właśnie Lizjasz, jako urzędnik państwa, stoi za podejmowanymi decyzjami wrogimi krainie judejskiej, sam posiadając świadomość wyższości interesów imperium nad aspiracjami podległych mu krajów.

a) apel o interwencję (w. 22b)

Sam porządek i treść mowy przypisywanej uciekinierom z zamku należy traktować jako oczywistą fikcję literacką, czego wiele przykładów hagiograf zawarł już we wcześniejszych swych relacjach, wkładając je zarówno w usta powstańców, jak i pogan²³. Obecna mowa radykalnie oskarża zhellenizowanych zdrajców ojczyściej wiary i przymierza. W ich bowiem usta wkłada autor cały ciężar zdrady, jakiej się dopuścili względem własnego narodu.

W pytaniu *heōs pote* („jak długo?”) wyraża się najpierw niepewność własnego losu, zagrożonego przewagą patriotów. Taka niepewność może być wynikiem działania różnych czynników, lecz najczęściej niepomyślnych dla bohatera akcji, co zawierają przede wszystkim teksty psalmów²⁴. Jeśli pytanie odstępców zestawić z Ps 89,13, może ono przybrać sens bałwochwalczego stawiania w miejsce Boga pogańskiego monarchy, od którego – w ich przekonaniu – całkowicie ma zależeć los członków narodu wybranego. Gdy bowiem psalmista błaga Boga o litość nad nim, Jego sługą, tę samą treść swej prośby kierują odszczepieńcy do Antiocha V. Nie można dziwić się jednak, że właśnie króla imperium wstawiają w miejsce Boga, jeśli życie swe w całości postanowili poświęcić walce z tym Bogiem, walcząc z Jego narodem²⁵. Podobnie zauważyć można, iż psalmista w Ps 12,3 oraz 73,10 pyta Boga o czasową długość panowania jego niegodziwych wrogów nad nim, uczciwym i szczerym wyznawcą Boga²⁶, a renegaci pytają pogańskiego króla o czas panowania powstańców machabejskich nad

²³ Zawarte w 1,11; 2,7-13.17-18.19-22.27.33-37.49-68; 3,17.18-22.50-53.58-60; 4,5.8-11.17-18.36; 5,17.19.32.38-39.42.48; 6,10-13, por. także B. Bar-Kochva, dz. cyt., s. 303.

²⁴ Por. m. in. Ps 6,4; 12,2-3; 73,10; 78,5; 93,3.

²⁵ Stają się tym samym ważnym czynnikiem wprowadzenia Boga na scenę działań, gdy ujmie się On za swym ludem. Jest to charakterystyczne dla ideologii tekstów tzw. *wojny sakralnej*, prowadzonej przez Boga w imieniu swego ludu, akcentującej przekonanie, że wojny ludu to także wojny Boga a nieprzyjaciele ludu to *ex definitione* wrogowie samego Boga; por. J. Nawrot, *Zagłada Asyrii w teofanicznej symbolice ognia. Analiza tekstu Iz 30,27-33*, s. 89.

²⁶ Oba teksty podkreślają milczącą nieobecność Boga, czego wyrazem jest właśnie możliwość czasowego triumfowania nieprzyjaciół. Ważny jest tu czynnik identyfikacji własnej sprawy ze sprawą Boga, przy czym drugi z psalmów wręcz przekłada niepowodzenia własnego narodu na wyzwanie rzucone przez wrogów ludu samemu Bogu, jego Opiekunowi; por. J. Goldingay, *Psalms 2*, s. 429-430.

nimi. W obu przypadkach następuje odwrócenie motywu wołania o ratunek. Jeśli bowiem ciemżony jest prawdziwy wyznawca Boga Izraela, wołanie następuje wprost do Niego. Natomiast, gdy czynią to zdrajcy, wołają nie do Boga, lecz do pogańskiego władcy, który ma zabezpieczyć ich własne interesy, czyli *de facto* niesprawiedliwość w ziemi obiecanej, rugując prawo Boże, ucieleśniane walkami patriotów i zastępując je prawem ludzkim, pogańskim, promującym interesy grupowe ponad interesem całej wspólnoty. W ten sposób ukazuje się także całkowita zbieżność celów narzuconych odgórnie przez władcę imperium podległym mu narodom z tymi, które są popularyzowane przez jego zwolenników.

Że Antioch wstawiony został w miejsce Boga Izraela, świadczy także zwrot *poiēsē krisin*, „dokonasz wyroku” lub „uczynisz prawo”, skierowany do króla przez posłańców akry. Konstrukcja ta bowiem w Biblii występuje najczęściej w odniesieniu do Boga, czyniącego sprawiedliwość swemu wiernemu ludowi. Warto tu podkreślić, że błaganie to wznosi się do Boga w dniach obcej opresji wobec członków narodu wybranego, co przybliża omawiany werseł do tekstu Pwt 10,18, wspominającego Boga, który wydaje sprawiedliwy wyrok (*poiôn krisin*) w sprawie obcego przybysza, sieroty i wdowy, by chronić ich prawa społeczne, jednak pod oczywistym, choć niezawartym *explicite* warunkiem przestrzegania przez nich Jego prawa ustanowionego dla całego ludu²⁷. Natomiast w wersecie Syr 35,18 autor relacjonuje odpowiedź Boga na cierpliwe błaganie biedaka, gdy ujmie się On za sprawiedliwymi i wyda wiążący wyrok (*poiēsei krisin*) w ich sprawie²⁸. Drugim kontekstem czynienia prawa Bożego jest żądanie skierowane do ludu, by on sam to czynił wewnątrz swojej społeczności. W cytacie Iz 5,7 sam Bóg oczekiwał spełnienia Jego wyroków (*poiēsai krisin*), czyli przepisów prawa, od wiernego ludu. Ten, odrzuciwszy to, sam skazał się na własne nieszczęścia²⁹. W tym świetle odszczepieńcy doskonale wpisują się w atakowaną przez Izajasza niewierność ludu swemu Bogu, jako winni aktualnej, trudnej sytuacji swych rodaków. Z drugiej strony, całkowicie lekceważą cały ciąg dobrodziejstw Boga, uczynionych Jego ludowi, w tym także fakt przynależności do Izraela. Przeciwnie, w tym właśnie fakcie widzą źródło swego domniemanego nieszczęścia. Z kolei w świetle Jr 7,5 działania renegatów ocenić można wręcz jako celowo przemyślaną politykę odwodzenia całego narodu od wierności Bogu, skoro w teologii proroka warunkiem Jego obecności pośród ludu jest właśnie wierność Jego zasadom (*poiountes poiēsēte krisin*). Im bardziej lud nie realizuje Bożych wskazań, tym bardziej zostanie przez Niego opuszczony i wydany na pastwę armii pogańskich³⁰. Wreszcie w Jr 22,3 pojawia się wołanie proroka w imieniu Boga o wypełnianie przepisów (*poieite krisin*) i sprawiedliwości, skierowane

²⁷ Por. E. H. Merrill, *Deuteronomy*, s. 204.

²⁸ Por. A. A. di Lella, *The Wisdom of Ben Sira*, s. 419-420.

²⁹ Por. G. V. Smith, *Isaiah 1-39*, s. 168.

³⁰ Por. J. A. Thompson, *The Book of Jeremiah*, s. 278.

do króla i jego urzędników, by stawali zwłaszcza w obronie pokrzywdzonych. Autor, odwołując się do moralnych aspektów sprawowanego sądownictwa członków własnego narodu, zachęca do niestawiania własnych potrzeb ponad dobro ogólne³¹. Zestawienie obecnego tekstu 1 Mch 6,22 z powyższym wskazuje więc, że autor natchniony odczytuje wezwanie Jeremiasza kierujące się do zdrajców, by swoich własnych interesów nie przedkładali nad dobro tych, których krzywdzą, dążąc do konfrontacji powstańców z wojskami imperium.

Szczególnym jednak przypadkiem odwrócenia okoliczności może stać się teologiczne odwołanie hagiografa do wstawiennictwa Abrahama za mieszkańcami Sodomy (Rdz 18,25). Oto sprawiedliwy patriarcha błaga Boga o życie dla niegodziwych sodomitów, podczas gdy obecnie niegodziwcy proszą pogańskiego władcę o śmierć dla pobożnych powstańców. Na szczególną tu uwagę zasługuje paradoks użytego zestawienia sprawiedliwych (*dikaioi*) z bezbożnymi (*aseboi*). Do pierwszych autor zalicza garstkę mieszkańców realizujących Boże prawo moralne. Drudzy do cała reszta postępujących wbrew temu prawu. W mowie odstępców dzieje się akurat odwrotnie, ponieważ w ich mniemaniu właśnie oni są sprawiedliwymi, tzn. postępującymi według nakazów władcy pogańskiego, podczas gdy reszta ich własnego ludu to bezbożni, sprzeciwiający się prawu królewskiemu. Jeżeli więc Lot i jego rodzina stanowią pomost ratunkowy do możliwego, Bożego przebaczenia, to wysłannicy akry mogliby siebie wygodnie wiedzieć w roli „ratujących” naród przed odpadnięciem od imperium³². Problem w tym, że to właśnie naród, jako suweren samego siebie, nie ma ochoty pozostawiać własnej tożsamości w strukturach obcych i narzucanych mu siłą.

Wreszcie czasownik *ekdikeō* odwraca żądanie umierającego Matatiasza, skierowane do synów na początku powstania, by pomścili krzywdy ludu Izraela na hellenistach i poganach z pomocą wszystkich miłujących prawo Mojżeszowe (2,67)³³. Obecnie pogański władca nadający owo krzywdzące prawo ma pomścić swych popleczników, występując do ataku na powstańców. Wydaje się, że hagiograf chce ukazać dokładne przeciwieństwo ich działań nie tylko przeciw samym powstańcom, lecz przeciw całościowo pojmowanej tradycji własnego narodu. Swoją wagę zdaje się posiadać także ostatni zwrot *adelfūs hēmōn*, „naszych braci”. W ustach bezbożnych odstępców stanowi on przeciwagę do wspólnoty wiary i obyczajów ojczystych, jakie zrodziły się u wiernych prawu Żydów, skupionych wokół Judy i powstańców (2,40-41; 5,13.32). Ich niegodziwość jest tak wielka, jak wielka jest wierność patriotów wobec prawa i przymierza.

³¹ Por. L. C. Allen, *Jeremiah. A Commentary*, s. 244.

³² Por. J. Lemański, *Księga Rodzaju rozdziały 11,27-36, 43*, s. 355-357.

³³ Odpowiada to wezwaniom prorockim m.in. w Lb 31,2; Sdz 16,28; Jr 50,15; por. J. Nawrot, *Pierwsza Księga Machabejska rozdziały 1,1-6, 16*, s. 550.

b) argument lojalności wobec obcej władzy (w. 23)

Obecny werset stanowi bodaj najcięższe oskarżenie pod adresem odszczepieńców. Po raz kolejny sami wypowiadają słowa służalczej lojalności wobec zarządzeń Antiocha IV, będąc gotowymi dalej wcielić je w życie mimo śmierci ich autora³⁴. Wspominając na samym początku imię Antiocha IV, chcieli oni zapewne wywołać w młodym królu poczucie obowiązku wobec praw ustanowionych przez ojca, ze względu na cześć dla jego pamięci. Zastosowany w mowie czasownik *eudokeō*, „być zadowolonym, pochwalać, upodobać sobie”, ukazuje postawę nie przymuszenia, lecz dobrowolnej i chętniej współpracy w dziele zniszczenia religii własnego narodu, co wypływało z przeświadczenia o wartości lub korzyści wynikających z obranych celów, którym służyli. Pierwszą wyraźną wzmiankę o takim upodobaniu zawarł autor w swej uwadze w 1,43, pisząc, że wielu Izraelitom spodobał się kult narzucony przez Antiocha IV³⁵.

W swym przedłożeniu znamienne wspominają ową dobrowolną chęć służenia ówczesnemu królowi i wykonywania jego nakazów. Oba bowiem czasowniki – *dūleuō*, „służę” oraz *poreuomai*, „idę za, podążam” – zastosowane zostały do prezentacji postawy króla izraelskiego Achaba, służącego pogańskim bożkom oraz zaprzedanego zwolennika poganizacji kraju. Z tego powodu został on najostrzej oceniony przez autora biblijnego, gdy w myśl 3 Bas 16,31 uległ presji swej pogańskiej żony i zaczął służyć (*eporeuthē kai edūleusen*) obcym bogom³⁶. Może to się także odwoływać do oskarżeń Jeremiasza pod adresem całego królestwa judzkiego, odrzucającego Boże przykazania i oddającego się bałwochwalstwu. Tak oto w 2,20 krnąbrny lud sam deklaruje swą niewierność (*ou dūleusō alla poreusomai*) Bogu, a w 13,10 Bóg skarży się na przewrotną zatwardziałość swego ludu w odmowie wierności Bogu i chęci służenia obcym (*poreuenthas...dūleuein*). Takie samo zło czynią obecnie helleniści, trwając w uporze własnego postępowania. Ponadto ich postawa sprzeciwia się całkowicie żądaniom wyrażonym w ostrzeżeniach proroków pod adresem ludu Izraela³⁷, co znów stawia ich radykalnie w poprzek całej religijnej tradycji

³⁴ Wcześniejszymi tego typu zapewnieniami są mowy obecne w 1,11-15.52 oraz 2,15-18.

³⁵ Cytat Syr 9,12 ostrzega prawowiernych Izraelitów przed upodobaniem sobie (*mē eudokēsēs eudokia*) w tym, co lubią niegodziwcy a co może zrodzić się z prostej zazdrości wobec zauważalnych korzyści, jaką czerpią ze swych nieprawości. Silną pobudką ku niezgodzie na takie postępowanie ma być świadomość grożącego za to potępienia wiecznego; por. A.A. di Lella, dz. cyt., s. 220.

³⁶ Stanowi on w tym całkowite przeciwieństwo Dawida w 1 Bas 26,19, gdy niewinnie oskarżony musiał się ukrywać przed Saulem. Swoiste polowanie króla na swego sługę z racji możliwego, fałszywego donosu na Dawida, czyni go przed władcą jakoby winnym służenia obcym bożkom (*poreuou douleue*), czego Dawid nigdy nie planował; por. J. Cazeaux, *Saül, David, Salomon: La Royauté et le Destin d'Israël*, s. 133.

³⁷ Por. 1 Bas 12,14; Ier 25,6; 42,15.

narodu wybranego. Trzeba ponadto zauważyć, że chęć służenia pogańskiemu monarsze jest gorsza nawet od losu narodu w historycznej epoce sędziów, gdy Izraelici wprawdzie także służyli obcym królom, lecz z przymusu i kary Bożej, nie z upodobania³⁸. Postawa taka żywo przypomina niegdysiejszą gotowość powrotu izraelskich uciekinierów do służby faraonowi w Egipcie³⁹, i – tym razem ze względu na szczerość intencji hellenistów wobec Antiocha V – może stanowić odwrotność domniemanej zdrady Chuszaja Arkijczyka, który udawał, że porzucił służbę Dawidowi i dobrowolnie związał się z Absalomem w trakcie jego buntu przeciw królowi⁴⁰. Zło takiego ich postępowania wynika z czystej kalkulacji możliwych do odniesienia korzyści po opowiedzeniu się po stronie domniemanego zwycięzcy konfliktu. Podobne decyzje staną się ostatecznie powodem upadku i hańby samych Izraelitów⁴¹ oraz całkowicie sobie różnych prawdziwych czcicieli Boga i krzywdzicieli własnego ludu⁴².

Z kolei deklaracja o wypełnieniu (*poreuesthai*) królewskich zarządzeń⁴³ sprzeciwia się wprost nakazowi wierności prawu Bożemu, danemu przez Mojżesza, jako warunkowi możliwości mieszkania w ziemi obiecanej. Tekst Kpł 20,22-23 wprost żąda wypełniania całości zobowiązań ludu wobec swego Boga, co zostało obwarowane groźbą całkowitego usunięcia z Jego ziemi. Łączy się to z radykalnym odcięciem się od postępowania narodów, jakie Bóg wypędza przed Izraelitami⁴⁴. Niegdyś taka uparta niewierność stała się ostatecznym powodem wypędzenia ich z ziemi zamieszkania, co potwierdza urywek 4 Bas 17,7-8, zawierając ten sam przykład mowy bałwochwalstwa oraz wprowadzania obyczajów narodów, które

³⁸ Por. Sdz 3,8. 14 oraz 1 Bas 4,9; 11,1; 17,9; 4 Bas 25,24; 2 Mch 1,27; Jr 25,11; Ba 1,11.

³⁹ Postawa ta w myśl Wj 14, 12 zostaje wprawdzie w jakiś sposób uzasadniona panicznym strachem przed potęgą nacierającej armii egipskiej i widmem zbliżającej się śmierci, co jednak w niczym nie umniejsza dramatu ciągłego braku zaufania do własnego Boga, dającego liczne dowody swej potęgi w obronie ludu; por. D. K. Stuart, *Exodus*, s. 335-336.

⁴⁰ Wspomina o tym 2 Bas 16,16-19, por. A. A. Anderson, 2 *Samuel*, s. 213-214.

⁴¹ W swym wystąpieniu przed radą miejską dzielna Judyta (Jdt 8,22-23) wskazuje, że szantaż wobec Boga poprzez groźenie przejściem na stronę oblegających miasto pogan zakończy się nie-
wolą i pohańbieniem Izraelitów w świadomości bałwochwalców, o co zadba sam Bóg. Byłoby to bowiem uznaniem boskich praw pogańskiego króla i jego mocy większej niż moc Boga Izraela; por. A. Tronina, *Księga Tobiasza, Księga Judyty, Księga Estery*, s. 126.

⁴² Kontekstem ostrego ataku Ml 3,18 przeciw odszczepieńcom izraelskim jest zwątpienie w wartość służby Bożej, przerażające się w bezczelność wypowiedianych też o większych korzyściach z ludzkiej niegodziwości niż wierności Panu; por. R. A. Taylor, E. R. Clendenen, *Haggai – Malachi*, s. 448.

⁴³ Chodzi o tzw. *legomena*; por. Est 3,3; 8,14.

⁴⁴ Kontekstem wypowiedzi autora kapłańskiego jest tu absolutny zakaz bałwochwalstwa, uprawiania czarów i niegodziwych relacji seksualnych. Są to trzy najbardziej znane płaszczyzny funkcjonowania religijności helleńskiej także w czasach machabejskich, dlatego odwołanie teologiczne Pierwszej Księgi Machabejskiej do przywołanego passusu Księgi Kapłańskiej nie pozostawia wątpliwości co do intencji hagiografa; por. egzegezę J. E. Hartleya, *Leviticus*, s. 326-341.

Bóg wypędził przed swym ludem⁴⁵. W ten sposób helleniści również tracą prawo do zamieszkiwania w ziemi obiecanej i jeśli chcą w dalszym ciągu na niej pozostawać lub się tam osiedlać, muszą to czynić jedynie przy wsparciu wojsk pogańskich, ponieważ Bóg im w tym nie błogosławi i nie wesprze ich.

Ostatecznie postępowanie (*katakolūtheîn*) zgodne z nakazami króla jednoznacznie równa się odrzuceniu nakazów Pańskich, o czym przekonuje cytat Dn 9, 10⁴⁶. Niegodziwość działań odszczepieńców jest godna tym większej dezaprobaty, że królewskie *prostigmata* stały się źródłem wcześniejszej śmierci męczenników własnego narodu (1 Mch 1,60; 2 Mch 7,30) i nakazywały wprowadzenie praktyk bałwochwalczych (1 Mch 2.18.23). Zapewnienia hellenistów składane Antiochowi V Eupatorowi odzwierciedlają tym samym najgorsze doświadczenia historyczne narodu wybranego i dowodzą całkowitego sprzeniewierzenia się wierności prawu i zasadom przymierza z Bogiem Izraela⁴⁷. Zupełnie nie chcą oni liczyć się z historyczną i religijną tradycją własnego kraju.

e) osiągnięcia militarne powstańców uderzeniem w interesy imperium (w. 24-26)

Perwersyjność mowy renegatów żydowskich do władcy seleuckiego uwiadacza się w celowym podaniu fałszywego powodu oblężenia zamku. Dokonało się ono przecież nie dlatego, że byli oni wierni dekretowi Antiocha IV, lecz dlatego, że permanentnie przeszkadzali w wypełnianiu praktyk kultu świątynnego pozostałym rodakom, wiernym Prawu⁴⁸. Postawa służalczej wierności Antiochowi IV dała hellenistom prawo zamieszkania w zamku, dzięki czemu mogli się czuć pewnie i bezpiecznie, będąc pod ochronnym płaszczem żołnierzy seleuckich. Za całkowicie normalne uważali oni przeszkadzanie lub nawet uniemożliwianie kultu świątynnego swym rodakom przybywającym do domu Bożego w mieście świętym, widząc w tym dla siebie niebezpieczeństwo odnowienia dawnej religii, której sami się wyrzekli w imię unowocześnienia i awansu społecznego⁴⁹. Niebezpieczeństwo to całkiem się urealniło, gdy doszło do oblężenia samej twierdzy, ostatniego bastionu obecności pogańskiej

⁴⁵ Por. J. B. Łach, *Księgi 1-2 Królów*, s. 501.

⁴⁶ Akcentując przy tym specjalnie w w. 12-14 czuwanie Boga nad pełnym wykonaniem kary, jaka należała się Izraelitom za niewierność; por. M. Parchem, *Księga Daniela*, s. 573-576.

⁴⁷ Z drugiej jednak strony świadczą one o zbyt dużym tolerowaniu kultu świątynnego przez załogę twierdzy; por. J. Goldstein, *I Maccabees*, s. 319. Helleniści chcą pokazać gorliwość większą niż ich pogańscy opiekunowie.

⁴⁸ Por. W. Fairweather, J. Sutherland Black, *The First Book Of Maccabees*, 136.

⁴⁹ Szersza egzegeza 1,11-15; por. J. Nawrot, *Pierwsza Księga Machabejska rozdziały 1,1-6, 16, 304-316*.

w Judei i możliwości kontrolowania sytuacji na miejscu⁵⁰. Z tej właśnie racji oblężenie stanowiło główny punkt skargi wniesionej do króla, co w wypadku wygranej Judy Machabeusza pozbawiało seleuckiego władcę zarówno silnego punktu swej obecności w Jerozolimie, jak i wsparcia oddanych mu hellenistów, których Juda po prostu wyciąłby razem z załogą zamku. Te zapewne, nie zaś jakiegokolwiek uczuciowe lub uznaniowe względy, zadecydowały o podjęciu przez króla decyzji interwencji w Palestynie.

Czasownik *perikathēmai* jest rzadszym synonimem użytego w w. 19-20 terminu *perikathizō*, znanym także w grece klasycznej w tym samym sensie otoczenia jakiegoś terytorium, osaczenia lub oblężenia miasta⁵¹. Gdy powstańcy wspominają o *hyioi tū laū* („synach ludu”), mają na myśli jedynie pokrewieństwo pochodzenia według ciała. Ponieważ jednak we wszystkich niemal tekstach biblijnych, zawierających tę konstrukcję, mowa jest także o wspólnotcie wiary⁵², całkowicie i bezczelnie usurpują sobie przynależność do narodu wybranego, chociaż sami pozbawili się tego prawa na mocy decyzji krzewienia bałwochwalczych praktyk religijnych i greckiego stylu życia. Możliwa jest także interpretacja sensu tego zwrotu w kierunku przekonania króla, że to oni właśnie są rzeczywistymi reprezentantami ludu, nie zaś powstańcy, którzy cieszą się jedynie marginalnym poparciem jako ekstremiści religijni. Jeżeli zatem król zechce interweniować, rebelianci zostaną zdławieni, zaś lud opowie się po stronie tych, którzy zdecydowali się współpracować z władzą monarszą. W ich przekonaniu, ewentualne poparcie ludu dla powstańców wynikać może jedynie z ich tymczasowych sukcesów i strachu przed konsekwencjami postawy buntowniczej. Wystarczy jednak pokonać rebeliantów, a wszystko wróci do dawnego stanu przyzwolenia ludu na politykę hellenizacji kraju. Taki chyba sens należy nadać użytemu w mowie przed królem czasownikowi *allotriōō*, „wyobcować się, oddzielić, przejść w obce ręce, stać się obcym, wrogiem”⁵³. W przekonaniu hellenistów, lud pod wpływem działań powstańców przeszedł na ich stronę i dlatego w interesie samego króla jest zaprowadzenie porządku w kraju, by lud powrócił do naturalnego stanu swej świadomości i wynikającego z niej poparcia dla przemian przez nich proponowanych. Celowo pominęli fakt, że to właśnie oni wcześniej wyalienowali się z tradycji własnego narodu, proponując mu zupełnie obce wzorce zachowania⁵⁴.

⁵⁰ Na co zwraca uwagę także Flawiusz; por. *Ant.* XII, 9. 3.

⁵¹ W literaturze klasycznej por. choćby Appian z Aleksandrii, *Historia rzymska: Wojny macedońskie* 2. 11; *Wojny punickie* 12. 82.

⁵² Por. Kpł 19,18; 2 Par 35,5.7.12.13; Jdt 12,8; Ez 3,11; 33,2.12.17.30; 37 18; Dn 8,19; 12,1.

⁵³ Por. 11,53; 15,27; Rdz 42,7, zaś w tekstach klasycznych m.in. Polibiusz *Dzieje* VIII, 3; XV, 22; XXVII, 7; Strabon, *Geographia hypomnemata* III, 3; XI, 4; J. Flawiusz, *Ant.* XII, 5.5; Diodor Sycylijski, *Biblioteka Historyczna* XIII, 111; XVII, 111.114, itd.

⁵⁴ Por. R. Doran, *The First Book of Maccabees*, s. 87.

Z kolei połączenie czasownika *heuriskō*, „znajduję, odszukuję” z *thana-toō*, „zabijam, pozbawiam życia” nawiązuje do 1,57, który w obu tych terminach opisuje antagonistyczne postępowanie przedstawicieli władzy imperialnej i odszczepieńców od prawa Mojżeszowego. U kogo wówczas znaleziono księgę przymierza, ten był mordowany. Skarżą się więc uciekinierzy na brutalność tych samych metod działania, jakie wcześniej stosowali wobec wiernych prawu członków własnego ludu. Tekst 3 Bas 1,52 ukazuje, jak śmiertelnym zagrożeniem dla władzy może stać się człowiek o przeciwnych poglądach⁵⁵. Dlatego nie dziwi poniekąd drastyczność stosowanych środków zapobiegawczych z jednej lub drugiej strony. Ze skargi uciekinierów wnioskować można także, iż nawet podczas wybuchu powstania machabejskiego nie wszyscy zwolennicy nowego porządku religijno-społecznego w Izraelu mieszkali w zamku. Król zaś musiał być zainteresowany utrzymaniem stosunkowo znacznej liczby swych żydowskich popleczników, gdyż w przeciwnym razie musiałby utrzymywać porządek społeczny jedynie własnymi siłami. Łatwy byłby wówczas podział na przyjaciół i wrogów. O wiele lepszą sytuację stwarzało istnienie stronnictwa zwolenników króla spośród Żydów, którzy w obecnych okolicznościach byli znacznie bardziej gorliwi od żołnierzy seleuckich, wiedząc, że od utrzymania ludu w ryzach zależy po prostu ich kariera, status społeczny a przede wszystkim życie. Również pozbawienie dóbr materialnych zmuszało najczęściej do opuszczenia kraju i emigracji w inne części imperium, co czyniło z hellenistów element dla króla nieprzydatny. Za wszelką więc cenę należało ich chronić. Autor jednak, wspominając o tym szczególnie, nawiązuje być może do wyroczni Na 2,9-14 o losie Niniwy ograbionej do szczytu za jej postępowanie wobec Izraela. To, co imperium asyryjskie zdobyło przemocą i niegodziwością, zostaje mu teraz odebrane z nawiązką⁵⁶. Podobnie niegodziwcy spośród renegatów żydowskich zdobywali swe majątki kosztem prześladowanych swych rodaków, zmuszonych do emigracji lub przyłączających się do oddziałów Judy Machabeusza (1 Mch 2,28-30). Sprawiedliwości więc dzieje się zadość.

Na koniec warto podkreślić, iż rzeczownik *klēronomia* („dziedzictwo, posiadłość”) został tu użyty w liczbie mnogiej, jedyny raz w całej Septuagincie. Być może chce autor zaznaczyć różnicę między tym, co stało się jedynym dziedzictwem Izraela z woli Boga dla wszystkich pokoleń⁵⁷, a tym, co zrabowali i posiadali w sposób nieprawny ci, którzy przywłaszczyli sobie cudze majątki. Obecnie,

⁵⁵ Nie zmienia tego fakt, że w tekście tym Salomon jest władcą prawowitym, choć jeszcze nie-umocnionym w swej władzy, zaś Adoniasz nie. Konotacja polityczna tego faktu – por. P. R. House, *1,2 Kings*, s. 95-96.

⁵⁶ Krwawe i żądne dóbr imperium padnie na skutek specjalnej woli Bożej; por. K. L. Barker, W. Bailey, *Micah – Nahum – Habakkuk – Zephaniah*, s. 180-190; por. także wyrocznię So 2,4. 9.

⁵⁷ Por. 1 Mch 2,56; Lb 36,3; 2 Par 20,11; Jdt 8,22; Lm 5,2.

chcąc je za wszelką cenę zachować dla siebie, pragną interwencji królewskiej, która przeszkodzi im w konieczności zwrócenia tego, co zagrabili.

Werset 25 rozciąga zasięg walk powstańczych na okoliczne krainy, co jest zgodne z opisanym wcześniej porządkiem 1 Mch 5,1-52, z celowym pominięciem jednak w poselstwie uciekinierów fundamentalnej różnicy w interpretacji walk Judy w innych krajach. Nie były to walki zaborcze, lecz wyłącznie obronne, dla uratowania życia zamieszkujących je Żydów, prześladowanych przez pogan. Gdyby władca posiadał podstawowe poczucie sprawiedliwości, mógłby uznać je przynajmniej za zrozumiałe. Helleniści przedstawili je tymczasem jako walki podejmowane z zamiarem oderwania kolejnych terytoriów od imperium i zaprowadzenia na nich własnych porządków, jak to się zdarzało w przypadku władców krajów sąsiadujących z monarchią i permanentnie z nią walczących⁵⁸. Jeżeli ponadto powstańcy nie oszczędzali życia swych rodaków, zaprzędanych obcemu porządkowi, tym bardziej nie będą układali się z poganami, co zresztą wpisane jest w istotę religii możeszowej⁵⁹ i o czym świadczy inwazja Jozuego na Kanaan oraz historia Dawida w jego walkach z okolicznymi narodami, z czym helleniści obecnie się całkowicie desolidaryzowali. Taka prezentacja ich sytuacji miała za zadanie wyrobienie przekonania przez władcę, że rebelię machabejską należy zdławić za wszelką cenę i potraktować jej rozwój jako największe zagrożenie dla całości funkcjonowania imperium, tym bardziej, że ewentualna wygrana Judy stanowiłaby stałe i bliskie stolicy zagrożenie dla jedności kraju i oddzieliłaby Antiocha V od Egiptu. Dałaby ponadto impuls do kolejnych niepokojów w innych częściach monarchii, przekonując, że król jest zbyt słaby, by opanować sytuację wewnętrzną. W ten sposób, ukrywając własne plany, chcą przekonać imperatora, że jego ewentualna bierność oznacza szkody dla całości monarchii, którą może rozsądzić od wewnątrz niewielki kraj.

Teologicznie uzasadnione wydaje się być zastosowanie zwrotu *ekseteinan cheïra epi...*, „wyciągnęli ręce na/przeciw...”. W wielu tekstach LXX przedstawia działania bohaterów historii Izraela, zwłaszcza Jozuego. Wyciągnięta ręka (*ekseteinen... cheïra epi...*) nad Aj spowodowała niemal natychmiastowe zwycięstwo Izraelitów z mieszkańcami miasta (Joz 8,18-19)⁶⁰. Jednak ów zwrot może nawiązywać także od działania samego Boga, który wyciąga rękę przeciw bał-

⁵⁸ Por. R. Doran, dz. cyt., s. 87.

⁵⁹ Podstawę prawną takiego zachowania się tworzy passus Pwt 7,1-6, zakazujący wchodzenia w jakiegokolwiek konszachty między wkraczającymi do ziemi obiecanej Izraelitami a narodami je dotąd zamieszkującymi. Zakaz ów wynika z nieprzezwycięzalnej różnicy wiary Izraela, budującej się na jednym, niewidzialnym i wszechmocnym Bogu a bałwochwalstwem pogańskiego wielobóstwa. Niemożliwe jest godzenia ognia z wodą; por. M. Weinfeld, *Deuteronomy 1-11*, s. 362-369.

⁶⁰ Takie wyciągnięcie ręki stało się później równoważnikiem odniesionego z Bożą pomocą zwycięstwa nad poganami (*cheïras... ekteinai*, Syr 46,2); por. S. Wypych, *Księga Jozuego*, s. 219-220.

wochwalstwu w ziemi obiecanej, niszcząc jego przejawy⁶¹ lub rujnując wielkie imperia pogańskie⁶². Szczególnym tego wyrazem są plagi, którymi Bóg swego czasu dotknął Egipt⁶³. Obecne walki powstańców są znów oceniane jako przejaw działania Bożego dla ratowania Jego ludu. Jednak w ustach wrogów Izraela brzmiały one jeszcze dobitniej, by zrozumieli, że powstaniem kieruje *de facto* sam Bóg, podobnie jak to niegdyś stwierdzili Egipcjanie w Wj 14,25⁶⁴. Dla hellenistycznych renegatów jedyną siłą zdolną się temu przeciwstawić jest Antioch i jego armia. Tym mocniej jednak afirmują oni całkowity brak osobistej wiary i pokładaną w słabym człowieku nadzieję na modłę postępowania historycznych, niegodziwych władców Izraela, zabiegających o pomoc obcych imperiów⁶⁵. Na fakt, że hagiograf szczególnie odwołuje się do plag egipskich, wskazuje także zwrot *panta ta horia*, „wszystkie ziemie, cały kraj”, obecny zwłaszcza w opisie plag spadających na Egipt⁶⁶. Możliwe, że powstanie Judy interpretowane jest jako plaga spadająca z woli Bożej na wrogie imperium pragnące obecnie – jak tamto niegdyś – zdusić wszelki opór Żydów⁶⁷.

Notowane w w. 26 powiadomienie o rozłożeniu się wojsk powstańczych pod zamkiem w Jerozolimie wyraźnie pragnie skłonić króla do jak najszybszego wyruszenia z odsieczą. Jest oczywiste, że oblegający pragną również jak najszybciej osiągnąć swój cel dla maksymalnego zmniejszenia strat własnych, możliwości dłuższego odpoczynku przed czekającymi ich kolejnymi bitwami a także ze względów prestiżowych. Kolejne zwycięstwo umocniłoby wiarę całego ludu w możliwość skutecznego i długotrwałego przepędzenia pogan z ziemi obiecanej, a tym samym złamałoby wszelki opór ze strony odszczepieńców. Wielu powstańców miało zapewne jeszcze w pamięci świetne zwycięstwa dokonane za Jordanem⁶⁸, co w końcu nie uszło uwagi namiestnika władcy. Nie sposób było zlekceważyć takiego obrotu spraw w Judei. Z historycznego punktu widzenia możliwość opierania się zdobywającym jerozolimską aknę musiała być znacznie większa niż w stosunkowo niewielkich siedliskach Zajordania⁶⁹, skoro ucieki-

⁶¹ Por. głównie: tradycja prorocka w So 1,4; Jr 6,12; Ez 6,14; 13,9; 14,9; 16,27.

⁶² W kolejnych mowach proroków; por. m. in. So 2,3; Ier 28,25; Ez 25,7.13.16; 35,3.

⁶³ Por. Wj 7,5.19; 8,1.2; 9,22.23; 10,12.21.22; 14,16.21.26.27.

⁶⁴ Podstawową jednak rolę odegrała tu wielkość dokonanego zjawiska, na rzecz którego zaangażowane zostały największe siły przyrody: wiatr i woda, nie zaś siły ludzkie. Faktycznie bowiem lud nie miał w tym widowisku innej roli, jak tylko biernego obserwatora Bożych działań; por. W. H. C. Propp, *Exodus 1-18*, s. 500-501.

⁶⁵ Myśl ta została ukazana już w omówieniu w. 21.

⁶⁶ Por. Wj 7,24; 10,4.14.

⁶⁷ Taka interpretacja potwierdza i uzasadnia prawdopodobne korekty tekstu hebrajskiego, który pierwotnie mógł brzmieć „wszystkie twoje granice” z myślą o królu, którego granice zostały zaatakowane przez powstańców; por. analizę J. Goldsteina, s. 319.

⁶⁸ Z literackim użyciem czasownika *katalambanō*, „biorę się za..., kładę rękę na...”; por. 1 Mch 5,28.30.35.

⁶⁹ Mimo cytatu 5,26, rozumianego raczej propagandowo.

niemom warto było przemierzyć drogę do króla i spodziewać się odsieczy. Jest to zrozumiałe w świetle 1,34-35, opisującego potencjał obronny zamku bardzo mocno obwarowanego, zaopatrzonego w żywność na wiele dni i – z racji wcześniejszych sukcesów Judy oraz uniezależnienia się kompleksu świątynnego od działań załogi – z pewnością przygotowującego się od dłuższego czasu na obecną ewentualność. Z teologicznego zaś punktu widzenia, realizując swe zadania, Juda Machabeusz wypełniał nakazy prawa Bożego, za co przyrzekł On swą pomoc i zwycięstwo, zapewnione w urywku Pwt 7,16-24⁷⁰, pod warunkiem wszakże, iż nie dojdzie do niebezpiecznej pokusy przypisywania sukcesu własnym siłom i możliwościom, przed czym przestrzega cytat Pwt 9,4-6⁷¹. Być może w tym właśnie fakcie należy dostrzec nieudaną ostatecznie próbę zdobycia twierdzy przez powstańców. Autor, budując niemal nieskazitelny obraz patriotów bezwzględnie wiernych przepisom prawa, nie sugeruje tego aż tak otwarcie, jednak nie podaje na razie teologicznej przyczyny późniejszego, niekorzystnego dla Judy obrotu spraw⁷².

Dopowiedzenie, że powstańcy umocnili świątynię oraz twierdzę Bet-sur stanowi końcowy argument w przemowie do króla, by niewątpliwie uwiarygodnić realne zagrożenie, jakie Juda stworzył dla zamku w Jerozolimie. Z jednej bowiem strony świadczy to o dążeniu powstańców do obwarowania całości kraju i czynionych stale postępach w kierunku stawienia czoła możliwej inwazji wojsk imperialnych (4,61), z drugiej zaś, wypomina królowi i jego namiestnikowi zaniedbania na tym froncie. Zwracając uwagę na rozwój wypadków po śmierci Antiocha IV, funkcjonariusze seleucy nie docenili szybkości dziejących się wydarzeń w Palestynie. Tymczasem rebelia przybrała niebezpieczne dla imperium rozmiary, zagrażając wprost jego funkcjonowaniu. Bet-sur w rękach rebeliantów uniemożliwiało praktycznie inwazję kraju od strony Idumei. Z kolei obwarowana świątynia oznacza niezależność kultu niezgodnego z osławionym dekretem An-

⁷⁰ Do radykalnego zastosowania nakazu wymordowania wszelkich przeciwników dołącza uzasadnienie teologiczne o odrzuceniu strachu w obliczu potężniejszego przyjaciela, gdy walczącym sprzyja jeszcze potężniejszy Bóg. Podstawową rolę odgrywa tu teologia pamięci na przeszłe fakty kar spadających na Egipt oraz opornych królów kananejskich (w. 17-19), oraz obietnica dalszego działania niszczącego, skierowanego przeciw wrogom Izraela (w. 20); por. E. H. Merrill, dz. cyt., s. 182-183.

⁷¹ Ukazana argumentacja opiera się tu na niegodziwości postępowania ludów pogańskich (w. 4) oraz wierności samego Boga przysiędze danej przodkom (w. 5). Dotychczasowa zatwardziałość ludu jest raczej przeszkodą w osiągnięciu pełnych skutków Bożej pomocy; por. D. L. Christensen, *Deuteronomy 1:1-21:9*, s. 181.

⁷² W świetle Pwt 9,1-3 i Iz 37,36-37, Bóg zapewnia przecież zwycięstwo niezależnie od siły przeciwnika. Obecnie miało się okazać, że knowania przeciwników odniosą pożądany dla nich skutek. Możliwe zatem, że powoli przybliży on czytelnika do oczekiwania na fatalny w skutkach ruch Judy, sprzęgającego się z republiką rzymską w rozdz. 8 Księgi lub zwróci uwagę na jego błąd, polegający na samowolnych działaniach militarnych. Autor artykułu przybliży ten temat w konkluzjach swego opracowania.

tiocha IV a tym samym fiasko polityki ujednolicania religii w monarchii. Ponadto stanowi istotę tożsamości Izraela ciągle walczącego o swe samostanowienie. Także wskutek powyższych racji interwencja króla seleuckiego musiała nastąpić jak najprędzej. Tak więc przypominanie o dotychczasowych dokonaniach powstańców posiada swój ewidentny cel w wystraszeniu króla rzekomymi ich rozmiarami i zagrożeniem dla całości monarchii, jakie stwarzają.

d) postulat interwencji wojskowej dla zapobieżenia rozwojowi powstania (w. 27)

Ostatni werset stanowi swoiste przypieczerowanie argumentacji posłańców zamku: brak jakiejkolwiek reakcji ze strony króla oznacza *de facto* jego słabość, przyzwolenie na dokonujące się niekorzystne dla monarchii zmiany w Judei, rozzuchwalenie przeciwników i trudne do przewidzenia skutki dalszego rozwoju wypadków⁷³. Jak można dalej przewidzieć, werset ów stał się swoistym proactem na czasy panowania Szymona Machabeusza, który w pełni zrealizował obecną zapowiedź, ustanawiając całkowitą kontrolę nad opanowanymi ziemiami kraju i zdobył twierdzę, usuwając wszystkich, którzy w niej przebywali⁷⁴.

Zastosowany w tekście czasownik *prokatalambanō* wyraża ideę podjęcia środków zaradczych celem przeszkodzenia w dalszym rozwoju sytuacji i zajęcia się sprawą z wyprzedzeniem. Chodzi zatem o jak najszybsze wprowadzenie interwencji w fazę realizacji, by powstrzymać drugą stronę od realizacji jej planów⁷⁵, co Biblia notuje zwłaszcza w kontekście militarnym. Ważny jest przy tym element zaskoczenia, wynikający z szybkości reakcji, by adwersarz nie miał możliwości manewru korzystnego dla siebie⁷⁶. Gwarantuje to wygraną w ewentualnym starciu bezpośrednim. Logika wywodu hellenistów polegała wpieryw na prezentacji przeprowadzonych już operacji powstańców z wyciągnięciem wniosków na przyszłość: to, czego dokonali, gwarantuje ich dalsze postępy, które mogą być zatrzymane jedynie poprzez interwencję zbrojną. Wcześniej w historii Izraela bardzo podobne ostrzeżenie do władcy perskiego wysłali urzędnicy w sprawie odbudowy świątyni i miasta świętego przez powracających z niewoli Żydów, ukazując zwłaszcza domniemane skutki tych działań na przyszłość, co notuje *passus* Ezd 4,12-16⁷⁷.

Niewątpliwie całość mowy uciekinierów ma za zadanie obronę ich własnych interesów życiowych. Monarcha bowiem mógł być znacznie bardziej zaintereso-

⁷³ Por. F. Gryglewicz, *Księgi Machabejskie*, s. 114.

⁷⁴ Ukazane w zapisie 13, 11. 43-50 oraz 14,5-6; por. także R. Doran, dz. cyt., s. 88.

⁷⁵ Por. W. Fairweather, J. Sutherland Black, *The First Book Of Maccabees*, 136.

⁷⁶ W tekstach biblijnych por. m.in. Sdz 3,28; 7,24; 12,5; Jdt 4,5; 7,1.7.17. Utwory klasyczne por. J. Flawiusz, *Ant.* XII, 10. 3; XIII, 5. 3; Diodor Sycylijski, *Bibiloteka Historyczna* XI, 4. 5; XII, 61; XIII, 18; XVII, 111; Ajschines, *Przeciw Ktezyfonowi* III, 11.

⁷⁷ Por. U. Rappaport, *I Maccabees*, s. 720.

sowany losem swych żołnierzy i zamkiem jako miejscem kontroli życia miasta świętego. Z tych racji mniej mogło mu zależeć na samych Żydach. W tej właśnie niepewności i przekonaniu leży cała siła oraz przebiegłość ich argumentacji: w polityce królewskiej powinni liczyć się tak samo jak poganie, a mogą okazać się gorliwsi w utrzymaniu porządku społecznego niż tamci. Autor księgi nie sugeruje przy tym milczenia pogańskiej strony poselstwa do króla, natomiast skupił się jedynie na ich wypowiedzi, ukazując ich zdeterminowanie w walce o zdławienie ruchu niepodległościowego. Z pewnością kluczowym ich zwycięstwem było przekonanie monarchy, że ich interesy tożsame są z jego polityką wobec regionu. Podobną determinacją i logiką działania wykażą się później oskarżyciele Jezusa, przekonujący Piłata do wydania wyroku śmierci na Niego. Na koniec warto przypomnieć, że Lizjasz od dłuższego już czasu zamyślał dokonanie inwazji na Judeę, czego nie wyrzekł się od czasu pierwszej swej przegranej pod Bet-sur (4,35). Spotkanie z wysłannikami zamku nakreśliło jedynie odpowiednią ku temu sytuację i prawdopodobnie przyspieszyło termin wejścia wojsk monarchii do zbuntowanego regionu.

Konkluzje

Omówiona w artykule prośba o interwencję obcego monarchy, urzeczywistniona przez odpadłych od prawa Mojżeszowego Żydów, zwolenników hellenizacji prowincji judejskiej, mimo istniejących paraleli podobnego postępowania w historii Izraela, stanowi jednak przypadek odmienny w stosunku do poprzednich. W teologicznej ocenie autora natchnionego, wysłańcy stołecznego zamku do Antiocha V muszą być pojmowani nie w kategoriach politycznych, lecz jako członkowie narodu wybranego. Są to jednak ci, którzy sami zaprzeczyli swym związkom wiary, wyrzekając się jej na korzyść związków z pogańskim imperium seleuckim⁷⁸. Przynależą oni do niego wyłącznie na mocy urodzenia jako Żydzi, obrzezani w przymierzu Abrahama, nie zaś jako zwolennicy prawa, przestrzegający jego nakazów, a tym samym spadkobiercy obietnic z nim związanych. Obecne poselstwo do władcy imperium seleuckiego stanowi konkretyzację ich całościowego kierunku postępowania przeciw rodakom, preferującego własne korzyści życiowe nad całościowe dobro narodu. Jako takie, z teologicznego punktu widzenia, zostaje również ocenione całkowicie negatywnie przez autora natchnionego.

Problem natomiast poddany pod szczególną refleksję czytelnika to pytanie, dlaczego w ogóle doszło do ucieczki oblężonych obrońców zamku i to ucieczki skutecznej w swych zamierzeniach? Jeżeli bowiem przyjąć teologię Iz 45, 6 za

⁷⁸ Por. J. Nawrot, *Pierwsza Księga Machabejska...*, s. 97-107. 304-315.

fundament Bożej relacji do Jego ludu i całego stworzenia, to również ów wypadek mógłby zostać oceniony jako sprzeciw Boga wobec samowolnych działań podjętych przez Judę, zbyt upojonego dotychczasowymi sukcesami. Oblężenie zamku może być postrzegane jako niesubordynacja powstańców wobec woli Bożej. Już niegdyś w historii Izraela podobne wydarzenie miało miejsce, gdy po ukaraniu ludu odrzucającego w pierwotnej ofercie Pana, by wejść do ziemi obiecanej (Lb 14,28-35), tenże lud zdecydował się, w końcu samodzielnie dokonać tego, czemu Mojżesz sprzeciwił się ostrzegając, że nie uda im się to, ponieważ Pan nie jest z nimi. Za ich upór spotkała ich oczywista klęska (14,40-45). Później zaś, także w świetle wersetów Iz 29,15 lub 30, 1a, grożących buntownikom za podejmowanie starań niezgodnych z Jego wolą, a którym Bóg będzie się sprzeciwiał, należy owo oblężenie odczytać właśnie w ten sposób. Dwa poważne argumenty ukazane w dalszym ciągu tekstu natchnionego potwierdzają ten tok myślenia: niemożliwość zdobycia zamku przez powstańców oraz zwycięska dla Antiocha V inwazja na Judeę, będąca bezpośrednio skutkiem poselstwa uciekinierów z twierdzy⁷⁹. Pierwszy argument znajduje swe uzasadnienie w zapowiedzi Mojżesza w Pwt 28,20. 29a, zaś drugi – w Pwt 28,25. 49. 52. Oba przedstawiają skutki niewierności prawu. W kontekście natomiast Pwt 28,63, w tym właśnie momencie, kiedy ucieczka niegodziwców z zamku zakończyła się dla nich sukcesem, następuje odwrócenie się Boga od powstańców.

A theological evaluation of the Jewish request for foreign intervention against their compatriots in Macc 6: 21-27

Summary

The passage 1 Macc 6: 21-27 contains no less than a request of renegades from the Jewish community for military intervention of the Seleucid troops in Judea. This request serves to end the Maccabean Revolt and continue with the policy of transforming Israel into a region completely submitted to the central royal authority. As such, and from a theological point of view, the renegades' request receives a completely negative evaluation from the inspired author. The question why the citadel's besieged defenders even manage to escape and do it successfully is given here much thought. If God is in one way or another the foundation and cause of all human activity in the theology of the Old Testament, then the successful escape could be evaluated as God's objection to the arbitrary actions taken by Judas, who becomes too intoxicated with his previous achievements. The siege of the citadel might be perceived as the insurgents' insubordination to God's will and consequently a beginning of His withdrawal from supporting the rebels, which ultimately ends in their defeat in the soon-to-come Battle of Elasa.

⁷⁹ W najnowszym numerze „Studia Gnesnensia” (2017) ukaże się artykuł o tej wyprawie, stanowiący niejako przedłużenie powyższych rozważań.

Keywords

The First Book of Maccabees – Maccabean Revolt – Acra/Akra – Antiochus IV Eupator – Bible and politics

Słowa kluczowe

Pierwsza Księga Machabejska – powstanie machabejskie – akra – Antioch V Eupator – Biblia i polityka

Skróty serii wydawniczych zastosowane w przypisach

AB	– The Anchor Bible
BA	– Biblical Annals
BCOT	– Baker Commentary on the Old Testament
CBC	– The Cambridge Biblical Commentary
LD	– Lectio Divina
NICOT	– The New International Commentary on the Old Testament
NIV NAC	– New International Version – New American Commentary
NKB ST	– Nowy Komentarz Biblijny – Stary Testament
OTL	– Old Testament Library
RW KUL	– Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
WBC	– Word Biblical Commentary

Bibliografia

- Allen L. C., *Jeremiah. A Commentary*, OTL, Louisville–London 2008.
- Baran G. M., *Arcykapłan Jazon i jego zamierzenia wobec Jerozolimy w świetle Ksiąg Machabejskich*, BA 3 (2013), s. 261-284.
- Bar-Kochva K., *Judas Maccabaeus: The Jewish Struggle Against the Seleucids*, Cambridge 2002.
- Bartlett J. R., *The First and Second Books of the Maccabees*, CBC, Cambridge 1973.
- Barker K. L., Bailey W., *Micah – Nahum – Habakkuk – Zephaniah. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 20, Nashville 1999.
- Cazeaux J., *Saül, David, Salomon: La Royauté et le Destin d'Israël*, LD 193, Paris 2003.
- Christensen D. L., *Deuteronomy 1:1-21:9*, WBC 6A, Dallas 2001.
- Doran R., *The First Book of Maccabees*, w: *The New Interpreter's Bible*, L. E. Keck, D. L. Petersen, (red.), t. 4, Nashville 1996.
- Fairweather W., Sutherland Black J., *The First Book Of Maccabees: With Introduction and Notes*, Cambridge 1897.
- Flawiusz J., *Dawne dzieje Izraela. „Antiquitates Judaicae”*. Pierwszy przekład polski z języka greckiego pod redakcją ks. Eugeniusza Dąbrowskiego, Poznań–Warszawa–Lublin 1979.
- Goldingay J., *Psalms 2: Psalms 42-89*, BCOT: *Wisdom and Psalms*, T. Longman III (wyd.), Grand Rapids 2007.

- Goldstein J., *I Maccabees. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 41, Garden City 1976.
- Gryglewicz F., *Księgi Machabejskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, w: *Pismo Święte Starego Testamentu*, S. Łach (red.), t. VI, cz. 4, Poznań 1961.
- Hartley J. E., *Leviticus*, WBC 4, Dallas 1992.
- House P. R., *1,2 Kings. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 8, Nashville 1995.
- Japhet S., *I and II Chronicles: A Commentary*, OTL, Louisville–London 1993.
- Lella di A. A., *The Wisdom of Ben Sira. A New Translation with notes by P. W. Skehan. Introduction and Commentary*, AB 39, New York–London–Toronto–Sydney–Auckland 1987.
- Lemański J., *Księga Rodzaju rozdziały 11, 27-36, 43*, NKB ST I/2, Częstochowa 2014.
- Lundquist J. M., *The Temple of Jerusalem: Past, Present, and Future*, Westport–London 2008.
- Łach J. B., *Księgi 1-2 Królów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, w: *Pismo Święte Starego Testamentu*, t. IV-2, Poznań 2007.
- Maccabean Revolt*, w: *Encyclopedia of Insurgency and Counterinsurgency: A New Era of Modern Warfare*, Spencer C. Tucker (red.), Santa Barbara–Denver–Oxford 2013.
- Merrill E. H., *Deuteronomy. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 4, Nashville 1994.
- Nawrot J., *Pierwsza Księga Machabejska rozdziały 1,1-6,16*, NKB ST XIV/1, Częstochowa 2016.
- Nawrot J., *Zagłada Asyrii w teofanicznej symbolice ognia. Analiza tekstu Iz 30,27-33*, „Studia i Materiały” 32, Poznań 2000.
- Parchem M., *Księga Daniela*, NKB ST XXVI, Częstochowa 2008.
- Propp W. H. C., *Exodus 1-18. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 2, New York–London–Toronto–Sydney–Auckland 1998.
- Rappaport U., *I Maccabees*, w: *The Oxford Bible Commentary*, J. Barton & J. Muddiman (red.), Oxford 2001.
- Renn S. D., *Expository Dictionary of Bible Words: Word Studies for Key English Bible Words Based on the Hebrew and Greek Texts*, Peabody 2005.
- Smith G. V., *Isaiah 1-39. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 15A, Nashville 2007.
- Soggin Alberto J., *An Introduction to the History of Israel and Judah*, Brescia 1998³.
- Stuart D. K., *Exodus. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 2, Nashville 2006.
- Taylor R. A., Clendenen E. R., *Haggai – Malachi. An Exegetical and Theological Exposition of Holy Scripture*, NIV NAC 21A, Nashville 2004.
- Thompson J. A., *The Book of Jeremiah*, NICOT, Grand Rapids 1980.
- Tronina A., *Księga Tobiasza, Księga Judyty, Księga Estery*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, RW KUL, Lublin 2001.
- Weinfeld M., *Deuteronomy 1-II. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 5, New York–London–Toronto–Sydney–Auckland 1991.
- Wypych S., *Księga Jozuego*, NKB ST VI, Częstochowa 2015.

